

To nie był najlepszy występ zespołu Garcii. Giallorossi przegrali 0-2 ze Sportingiem Lizbona, nie pokazując zbyt wiele. Po meczu wywiadu dla Roma TV udzielił francuski trener.

Było widać różnicę w przygotowaniu, był pomysł na grę, jednak ciężko było dojść pierwszemu do piłki?

- Grają niebawem superpuchar Portugalii, ważny mecz derbowy. Sporting był gotowy, cierpieliśmy z powodu ich pressingu, mogliśmy spisać się lepiej. Pod względem defensywy nie mieliśmy zbyt dużych problemów w pierwszej połowie. Gdy zrobiłem zmiany, na początku było dobrze, potem straciliśmy gola z rzutu rożnego i nie byliśmy w stanie wrócić. Szkoda, gdyż być może najlepszą okazję do tej pory mieliśmy my, przy stanie 0-0, z kapitanem.

Mówi się dużo o Ucanie i Castanie. Ucan zagrał po raz trzeci w pierwszym składzie...

- Sailh bardzo się rozwinął w ostatnim roku, nie ma już problemów fizycznych i zdobywa pewność siebie. Ma talent, poprawił się i bardzo nam pomoże.

Dobry debiut Szczęsnego, gra dużo nogami, wychodzi wysoko, poza pole karne. Zgadzasz się?

- Podobał mi się, może być graczem, który pomoże w wyprowadzaniu piłki, zaliczył trzy świetne parady. Również Morgan zagrał dobrą pierwszą połowę. Dlatego jesteśmy zadowoleni z posiadani dwóch bramkarzy tej klasy. Dobre drużyny zawsze mają dwóch wielkich bramkarzy i z przybyciem Szczęsnego mamy ich również my.

Co myślisz o technologii goal-line?

- Trzeba pomagać sędziom, dziś, w niektórych obszarach, może to robić technologia. Szczególnie, gdy w telewizji dają dziesięć powtórek, dlaczego oni muszą dokonać wyboru w pół sekundy?

Nie można robić definitywnego bilansu, gdyż brakuje prawdziwego środkowego napastnika, który pozwoli mocniej atakować?

- Zgadzam się, nie możemy zrobić definitywnego bilansu odnośnie dzisiejszego

meczu, gdyż cierpieliśmy z powodu pressingu, nie mamy szybkości technicznej i nie było możliwe prowadzenie jakościowej gry. To nasz cel, będziemy to robić nie tylko z tymi napastnikami, których mamy, ale również z tymi, którzy przyjdą.

O czym rozmawiałeś z sędzią po pierwszej połowie?

- Widzieliśmy, że dziś wieczorem nie będzie w tym nic z meczu towarzyskiego. Stadion był pełen, kibice żyli prezentacją drużyny. Poszedłem do arbitra i zapytałem czy są jakieś problemy z graczami, którzy otrzymali żółte kartki i ich zmieniłem.

Autor: abruzzo